25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 173.

Kraków, czwartek 27 lipca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

„Narodowy komitet oswobodzenia" ma bolszewizować Polaków.

(tp) **Sztokholm,** 26 lipca. **Jak donoszą z Moskwy, kilkakrotnie wyrażane przypuszczenie co do zamiarów Kremla powołania do życia polskiego rządu marjonetkowego, stało się obecnie faktem.**

Według doniesienia sowieckiej służby informacyjnej komitet komunistów, znany pod nazwą „Narodowa Rada Polska" utworzył obecnie komisję, która przybrała sobie nazwę **„Narodowy Komitet Oswobodzenia"** i pod względem swego składu ma się równać rządowi.

Sowiecka służba informacyjna podaje imiennie skład komitetu i dodaje, że znajduje się on na obszarach polskich, okupowanych przez wojska sowieckie. Dla przyszłych zamiarów tego komitetu znamiennym jest fakt, że

główną rolę odgrywa w nim znana agitatorka moskiewska Wanda Wasilewska.

Polski rząd emigracyjny, jak donoszą z Londynu, zajął wczoraj stanowisko wobec zamierzeń Moskwy, popieranych, jak doniesiono przez miarodajne koła angielskie i amerykańskie. **Określił on utworzenie komitetu, jako próbę gorstki uzurpatorów na służbie Moskwy,** nie mającą innego celu, jak narzucenie narodowi polskiemu kierownictwa politycznego,

zmierzającego ostatecznie do bolszewizacji narodu polskiego

według znanych metod i wzorów.

Londyński polski rząd emigracyjny podkreśla przy tym, że te **zamiary bolszewickie są sprzeczne z opinją przeważającej większości narodu polskiego.**

Sowieckie plany wobec Armenji.

Sofja, 26 sierpnia. **Tutejsze koła dobrze poinformowane uważają, że dalszym krokiem na drodze do uformowania republiki sowieckiej Wielkiej Armenji jest nominacja komisarza dla spraw zagranicznych armeńskiej republiki sowieckiej w osobie Saak Karapetiana.** Radjo Erywan w ostatnich czasach kilkakrotnie apelowało do Armeńczyków, zamieszkujących poza granicami Armenji sowieckiej, przyczem w sposób szczególnie podpadający zwracało się do Armeńczyków mieszkających w Syrji, na których także całą swą uwagę zwracali emisarjusze kościelni, wysłani przez rząd sowiecki na Bliski Wschód. Znaną jest już rzeczą, że w duchu przyłączenia do Armenji sowieckiej oddziałuje się na Armeńczyków zamieszkałych na południowym zachodzie Iranu, którą to intensywną działalnością zajmują się tamtejsze sowieckie wojska okupacyjne. Zważywszy więc łącznie wszystkie te czynniki, zrozumieć można zupełnie wyraźnie usiłowania Unji Sowieckiej, zmierzające w drodze pośredniej poprzez zorganizowanie wielko-armeńskiej **republiki sowieckiej, obejmującej ogół wszystkich Armeńczyków, zamieszkujących od Kaukazu począwszy aż do Syrji,** do utworzenia sobie dalszego dostępu do morza Śródziemnego.

Hiszpanja czci ofiary bolszewizmu.

Madryt, 26 sierpnia. Hiszpanja obchodziła cały szereg uroczystości na cześć tych wszystkich, którzy w czasie powstania narodowego odegrali rolę czołową i padli następnie ofiarą bolszewickich morderstw.

W Barcelonie urządzono uroczystość na cześć obu synów obrońcy Alcazaru, którzy przed ośmiu laty również zastrzeleni zostali przez bolszewików dlatego, że ojciec ich wbrew wszelkim pogróżkom oddać nie chciał Alcazaru w ręce bolszewickie. W uroczystości tej wziął udział także generał Moscardo, obecny główny dowódca w Katalonji.

Katolicyzm a komunizm.

Medjolan, 26 sierpnia. W artykule, opublikowanym na łamach organu watykańskiego „Osservatore Romano", gubernator pałaców papieskich, O. Cordovani, zwraca uwagę na to, że absolutnie brak jest wszelkich idei łącznych pomiędzy nauką Kościoła katolickiego a komunizmem.

Odnośne artykuły, publikowane w prasie włoskiej mówią, że dogmaty katolickie odznaczają się swoistą moralnością tak samo jak własną swą podstawą ideologiczną posiada materializm historyczny i praktyczne jego wykonywanie. Komunizm usiłuje usunąć na drugie miejsce lub też zupełnie wyłączyć nauki moralne, głoszone przez Kościół katolicki.

Ofensywa na martwym punkcie.

(tp) Genewa, 26 lipca. Pewien korespondent specjalny dziennika „Daily Herald" donosi z głównej kwatery Eisenhowera: Dwa czynniki wpłynęły decydująco na utknięcie ofensywy w Normandji, a mianowicie niekorzystna pogoda, „przedewszystkiem zaś doskonale rozdzielona zasłona niemieckiej artylerji przeciwpancernej". Czołgi aljanckie nie mogą się poprostu przedostać. Jest to rzeczą udowodnioną że czołgi aljanckie pod żadnym warunkiem pokazywać się nie mogą tak długo, jak długo trwa ogień choćby tylko jednego niemieckiego działa przeciwpancernego. Szczegół ten mieć należy przedewszystkiem na uwadze w tym wypadku, gdyby w równinie pod Caen rozpocząć się miała bitwa czołgów. Na skutek jednak ostatniego niepowodzenia, bitwa taka doznała opóźnienia.

Mowy być nie może o przełamaniu się aljantów, tak telegrafuje specjalny korespondent dziennika „Daily Telegraph" z głównej kwatery Eisenhowera.

„Ani jedna z nadziei aljantów po zajęciu Caen dotychczas się nie spełniła" — stwierdza znany autor wojskowy, pułkownik Bratt, w dzienniku „Stockholms Tidningen" w artykule pod tytułem utrzymanym w języku niemieckim „Im Westen nichts neues".

Jeżeli panowało przekonanie — pisze pułkownik Bratt — że uda się złapać Rommla w sak na południe od Caen przy pomocy wypadu częściowo przez Odon, częściowo przez Orne, to ten zamiar nie udał się. Rommel i jego „tygrysy" ze swojemi sławnemi działami „88" posiadają w dalszym ciągu swobodę operacyj. Sądząc po wszystkich objawach doświadczony niemiecki generał broni pancernej zdołał pomimo olbrzymich bombardowań powietrznych powstrzymać wypady czołgów brytyjskich swą bronią przeciwpancerną, nie musząc używać głównej części swych własnych czołgów.

W związku z publikowaniem pojawiających się coraz to ostrzejszych krytyk angielskich w odniesieniu do powolnego postępowania operacyj w Normandji, oświadczył londyński korespondent dziennika „Göteborgs Handels-och Sjoefartstidning", że prawdopodobnie Rommel wodził za nos dawnego swego przeciwnika z Alamein, Montgomery'ego. Wojskowy współpracownik dziennika „Daily Telegraph" pisze, że aljanci posiadali w swem ręku jedyną swego rodzaju możliwość pokonania Niemców, jednakże w całej pełni rozwinęła się obecnie krytyka odnośnie do Montgomery'ego. Również i rozgłośnie północno-amerykańskie już w sobotę krytykowały niesłychanie otwarcie taktykę Montgomery'ego.

Na łamach dziennika „Daily Mail" żąda Liddell Hart radykalnego rozbratu z dotychczasowemi metodami.

Korespondent frontowy dziennika „Daily Telegraph", Buckley, stwierdza, że w czasie swych prób przełamania, wręcz przeciwnie do postępowania Niemców latem roku 1940, nie pragnęli aljanci brać na siebie żadnego ryzyka.

Zdaniem korespondenta angielskiego dziennika „Göteborgs Handels-och Sjoefartstidning" w najbliższych dniach zapewne znacznie jeszcze zwiększy się krytyka w prasie brytyjskiej i że przejdzie ona również na łamy prasy północno-amerykańskiej. Wzmaga się z dnia na dzień zniecierpliwienie w szerokich kołach brytyjskich. Jeżeli Montgomery nie zdoła wykonać poruczonego sobie zadania, wówczas będzie on musiał funkcję swą zdać w inne ręce, które rokować będą pomyślniejsze widoki.

„Curentul" o neutralności:

Turcja i przykład Polski.

(tp) **Bukareszt,** 26 lipca. Na marginesie polityki uprawianej przez Turcję, oświadcza Scheicaru na łamach dziennika **„Curentul", że Turcja, od której żąda się dzisiaj porzucenia swej neutralności, nie jest w stanie zapomnieć o przykładzie Polski.** Jest to rzeczą zupełnie widoczną, że Anglja żąda dzisiaj od Turcji poczynienia takich kroków, które koniecznie muszą w następstwie swem wciągnąć Turcję w wojnę. Dyplomacja anglo amerykańska argumentuje przytem w odniesieniu do Turcji, problem przyszłego pokoju, pod wpływem którego silna Rosja Sowiecka odegra rolę decydującą na obszarach południowo-wschodnich. Anglo-Amerykanie twierdzą, że Turcja niewojująca miałaby trudną pozycję w odniesieniu do zwycięskiej Rosji Sowieckiej. **W przeciwieństwie do tego Scheicaru jest zdania, że w razie zwycięstwa Unji Sowieckiej w każdym bądź razie pozycja Turcji byłaby bardzo trudna.** Pyta on: **„Czy można wogóle zmusić Rosję zwycięską do poszanowania wobec obowiązków, jakie na siebie przyjęła?** Teraz właśnie okazuje się, co myśli Unja Sowiecka o wszelkich zobowiązaniach swych, kiedy Sowiety przygotowują się do wkroczenia do Polski".

Broń „V 1" wiąże znaczne siły Anglji.

Amsterdam, 26 sierpnia. **Brytyjskie ministerstwo lotnictwa, jak donosi brytyjska służba informacyjna, podało do wiadomości, że Niemcy w nocy na poniedziałek a także w poniedziałek popołudniu wysłali dalsze latające bomby nad południową Anglję łącznie z rejonem miasta Londynu. Bomby spowodowały szkody i straty.**

O skutkach akcji broni „V-1" podają według doniesień londyńskich następujące szczegóły:

„Celem zwalczania broni „V-1" użyto dotychczas 700 aljanckich bombowców i 2000 myśliwców. Wraz z maszynami zapasowemi Anglja przeznaczyła wyłącznie do tego celu formację składającą się z 3000 maszyn, to znaczy, że **broń „V-1" wiąże około 10.000 ludzi personalu latającego i 100.000 obsługi ziemnej.** Setki bateryj dział przeciwlotniczych skoncentrowano w innych częściach Anglji celem wzmocnienia obron w rejonie działania broni „V-1".

W pierwszych dniach ostrzeliwania przez „V-1" zaszły wypadki, że myśliwce aljanckie zbyt blisko podsuwały się do ciał wybuchowych i w czasie eksplozji „V-1" spadły na ziemię. Wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Londynie przeniesiono w bezpieczne części Anglji.

Wewnętrzna zwartość Japonji.

Tokjo, 26 sierpnia. **Rzecznik rządowy Iguczi oświadczył wczoraj na konferencji dla prasy zagranicznej, że właśnie przy obecnej zmianie gabinetu okazała się harmonijna zwartość japońskiego państwa rodzinnego.**

Również premjer Koiso w swej mowie inauguracyjnej wskazał na pierwiastek „taiwo", to jest wielkiej harmonji, stanowiącej podstawę siły i trwałości w wewnętrznych i zewnętrznych stosunkach Japonji. Z tego powodu także obecna zmiana gabinetu nie naruszy zasady narodowej rodziny z cesarzem na czele, ponieważ Koiso objął swój urząd w tym samym duchu harmonijnego współżycia Japonji ze wszystkiemi narodami i będzie prowadził naród japoński do ostatecznego zwycięstwa.



Pionierzy są mistrzami budowy gościńców. Rycina nasza przedstawia budowę drogi, do której użyto materjału drzewnego.

Nabożeństwo dziękczynne w Hiszpanji za Führera.

Madryt, 26 lipca. W kościele madryckim San Jose odbyło się nabożeństwo dziękczynne za ocalenie Führera.

Inicjatorami nabożeństwa byli dawni hiszpańscy żołnierze frontowi, głównie dawni żołnierze ze wschodniego frontu. Udział wzięli liczni oficerowie hiszpańskich sił zbrojnych i Falangi. Kościół był wypełniony do ostatniego miejsca.

Uroczystość w Turcji.

Ankara, 26 sierpnia. W dniu wczorajszym obchodziła Turcja 21 rocznicę układu lozańskiego. Z tej okazji urządzono w całym kraju uroczystości połączone z prelekcjami na temat znaczenia tego układu. — Prasa na czołowych miejscach zamieściła artykuły, omawiające ważność tego układu.

Amerykanie rządzą w Neapolu.

Medjolan, 26 lipca. Na polecenie aljanckich władz okupacyjnych miasto Neapol zostało wyjęte z zakresu władzy rządu Bonomiego. Dla Neapolu ustalono amerykańską komisję wyposażoną w daleko idące pełnomocnictwa, która odpowiada tylko przed najwyższą aljancką komisją kontrolną. Tem samem, — jak tu podkreślają — zakres władzy Bonomiego w okupowanych Włoszech został ponownie ograniczony.

Między innemi Sycylja podlega bezpośrednio kontroli aljanckiej, wskutek czego ten liberalno-demokratyczny rząd, ustanowiony przez Anglosasów, jest skazany na wegetację.

Aresztowanie dyrektora katolickiego dziennika „Italia".

Medjolan, 26 sierpnia. Anglo-amerykańskie władze okupacyjne aresztowały w Rzymie b. dyrektora dziennika katolickiego „Italia" i członka izby faszystowsko-korporacyjnej, Fiammingo.

Ciężki ogień odwetowy na Londyn trwa dalej.

Nowe ataki północnych Amerykanów w rejonie St. Lo odparto.

Berlin, 26 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 25 lipca:**

W Normandji północni Amerykanie po gwałtownem przygotowaniu ogniowem i bezustannych atakach lotniczych przystąpili wczoraj na północny zachód od St. Lo i na południowy zachód od Carentan znacznemi siłami do ataku. W zaciętych zmaganiach odparto nieprzyjaciela wśród wysokich krwawych strat.

We wczesnych godzinach rannych dnia dzisiejszego dywizje brytyjskie w rejonie Caen po niezwykle silnem przygotowaniu ogniowem i lotniczem przystąpiły do oczekiwanego tam ataku. Wywiązały się ciężkie walki, które stale przybierają na gwałtowności.

W nocy ciężkie samoloty bojowe zaatakowały z dobrym skutkiem obsadzone przez nieprzyjaciela miejscowości na przyczółku desantowym, nieprzyjacielskie pozycje przygotowawcze i komunikację dowozową.

W rejonie morskim na zachód od Brestu uszkodzono jeden kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Ponad przyczółkiem desantowym i nad okupowanemi obszarami zachodniemi nieprzyjaciel stracił 21 samolotów.

Na obszarze francuskim podczas akcyj oczyszczających zlikwidowano w walce 75 terrorystów.

Ciężki ogień odwetowy na Londyn trwa dalej.

We Włoszech przeciwnik przeprowadził wczoraj liczne lokalne ataki w rejonie Pilzy, na wschód od Pontedera i słabszemi siłami na wschód i północny-wschód od Poggibonsi, jak również na północ od Citta di Castello. Wszędzie odparto go, zadając mu straty. Na północ od Citta di Castello w przeciwataku odrzucono nieprzyjaciela, który włamał się do naszych pozycyj.

Ścigacze niemieckie uszkodziły ciężko przed wybrzeżem Dalmatyńskiem jeden ścigacz brytyjski, wyposażony w wyrzutnie torpedowe.

Na wschodzie wielka bitwa obronna pomiędzy górnym biegiem Dniestru a zatoką Fińską toczy się dalej ze wzrastającą gwałtownością.

W Galicji liczne ataki sowieckie, wspierane przez czołgi i lotnictwo bliskiego wsparcia, załamały się o zacięty opór naszych dzielnych grenadjerów. W ruchomo prowadzonych walkach formacje pancerne wyparły w kilku miejscach nieprzyjacielskie wojska zaczepne, po zniszczeniu licznych czołgów. W rejonie miejskim Lwowa w dalszym ciągu toczą się zacięte walki.

Pomiędzy Bugiem a Wisłą utrzymuje się silny nacisk nieprzyjacielski. Załoga Lublina stawiała zażarty opór nieprzyjacielowi, szturmującemu ze wszystkich stron przy użyciu przeważających sił. Na północny-zachód od Brześcia Litewskiego zlikwidowano w przeciwataku kilka bolszewickich przyczółków mostowych na zachodnim brzegu. Pomiędzy Białymstokiem a Grodnem oraz na północny-wschód od Kowna wszystkie próby przełamania, podejmowane przez bolszewików, załamały się w uporczywych walkach.

Na froncie od Dynaburga aż po zatokę Fińską załamały się wśród strat liczne ataki nieprzyjacielskie, wspierane przez czołgi i lotnictwo bliskiego wsparcia. Zniszczono 59 czołgów nieprzyjacielskich. W kilku miejscach włamania toczą się jeszcze walki.

Lotnictwo również wczoraj silnemi formacjami lotnictwa bliskiego wsparcia przeprowadzało bezustanne ataki z nieznacznej wysokości, celem poparcia wojsk lądowych i zniszczyło przytem 59 dalszych czołgów sowieckich.

W walkach powietrznych i na skutek ognia artylerji przeciwlotniczej nieprzyjaciel stracił 54 samoloty.

W nocy celem ataku ciężkich samolotów bojowych były skupienia oddziałów nieprzyjacielskich oraz pozycje przygotowawcze w rejonie Lublina.

Po dziennych wypadach nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich nad rejon Niemiec południowo-zachodnich, formacja bombowców brytyjskich przeprowadziła w nocy atak terorystyczny na miasto Stuttgart. Kilka nieprzyjacielskich samolotów zrzuciło poza tem bomby na Berlin i miejscowości w Prusach wschodnich. Zestrzelono 15 samolotów nieprzyjacielskich.

Lwów w ogniu zaciętych walk.

(tp) **Berlin,** 26 lipca. **Walka o Lwów toczy się z niezmniejszoną gwałtownością. Bolszewikom, którzy wtargnęli od południa do miasta, stawiły wojska niemieckie zacięty opór. Przeszkodziły one im głównie w ściągnięciu dalszych sił i odparły na krańcach miasta ataki, podjęte po obu stronach punktu włamania.** Opór ich był tem bardziej zacięty, ponieważ były one kryte od wschodu znacznemi własnemi siłami, które również odparły tam kilkakrotnie atakujących bolszewików.

Berlin, 26 lipca. Na południowem skrzydle wschodniego frontu działania bojowe objęły wczoraj dalsze odcinki Podkarpacia, gdzie formacje Honwedów w zaciętych zmaganiach odparły lub powstrzymały silne ataki sowieckie w rejonie Stanisławowa. **Również wielki obszar Lwowa był ponownie widownią ciężkich walk.** Garnizon miasta w bohaterskich zmaganiach powstrzymał wielokrotne próby sowieckie zdobycia szturmem centrum miasta, przy użyciu czołgów i ciężkiej broni. Utrzymał on wszystkie swoje pozycje, a lokalne włamania zlikwidował w natychmiastowem przeciwuderzeniu. Na południowy-wschód i na wschód od Lwowa niemieckie formacje pancerne i zmotoryzowane grupy bojowe zamknęły w ataku różne luki frontowe tak, że bolszewicy nie byli tu nigdzie wstanie doprowadzić dalszych posiłków dla swej lwowskiej grupy wypadowej. Natomiast w rejonie Jarosławia i na północ stamtąd nad Sanem wzmocnili bolszewicy swe siły. Po zaciętych zmaganiach wczoraj w późnych godzinach wieczornych udało im się tam utworzyć kilka małych przyczółków mostowych. **Na środkowym odcinku wschodniego frontu dalszy przebieg** kilku niemieckich przedsięwzięć wypadowych rozpoczętych już poprzedniego dnia na północny-zachód od Brześcia Litewskiego miały bardzo skuteczny przebieg. **Szybkie formacje niemieckie i opancerzona niemiecka grupa bojowa posunęły się tu nad Bug i zlikwidowały sowieckie przyczółki mostowe,** przyczem pozostało w rękach niemieckich ponad 3000 jeńców oraz liczna ciężka broń. Zdobyto lub zniszczono przy tych akcjach m. in. 23 czołgi. Szczególnie ciężkie **walki rozwinęły się na północny-wschód od Kowna, gdzie po uporczywych i zmiennych walkach opuścić musiano w ciągu wieczora miasto Wilkomierz.** Krwawo jednak odparto wszelkie powtarzane próby bolszewików, zmierzające do przebicia się **przez** linje niemieckie i do rozdarcia ich.

Na północnem skrzydle frontu wschodniego włączony został wczoraj do obszaru **wielkich walk również odcinek Narwy.** Jeszcze na przedpolu linij niemieckich rozbito tutaj silne ataki sowieckie, przyczem sowieckie dywizje strzeleckie poniosły niesłychanie ciężkie i krwawe straty w ogniu krzyżowym niemieckiej broni maszynowej. Również i na froncie **pomiędzy Dynaburgiem a Jeziorem Pejpus** rozbiły się liczne ataki, podejmowane przy pomocy zmasowanych sił piechoty i czołgów, wobec uporczywej i zwrotnej obrony ze strony formacyj niemieckich, które z ogólnej liczby 56 zniszczonych czołgów niemniej jak 31 czołgów unieszkodliwiły przez stosowanie środków do walki na bliską odległość. Wielki udział w tych sukcesach obronnych wzięło również i wczoraj lotnictwo. Eskadry samolotów bojowych oraz samolotów do walki przeciwko czołgom bombami i bronią pokładową zniszczyły liczne sowieckie kolumny marszowe, pojazdy oraz działa w punktach ciężkości odbywających się wielkich walk. Same tylko ataki lotnicze zniszczyły ogółem w dniu wczorajszym 59 czołgów sowieckich.

Wysokie straty aljantów.

Walki na froncie inwazyjnym.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o walkach inwazyjnych:

Berlin, 26 lipca. **Wczoraj rano przystąpiły do oczekiwanego wielkiego ataku formacje, przygotowane przez główne dowództwo 2-ej armji brytyjskiej w rejonie na południe i na wschód od Caen, które jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek wzmocnione zostały wojskami nowoprzytransportowanemi.**

W godzinach nocnych bardzo silne ataki lotnicze oraz ogień artyleryjski na kształt ognia huraganowego poprzedziły nową ofensywę Montgomery'ego, którą przeprowadza się wielkiemi siłami, a która widocznie forsowana będzie narazie w kierunku południowym przeciwko drodze, wiodącej z Caen do Falaise. Od tej chwili **szaleją tam bardzo ciężkie walki.** Szczególnie zażarcie zaznaczają się one na północ od St. Martin. Pomimo intensywnego przygotowania Brytyjczycy nie byli w stanie zapobiec temu, że dywizje atakujące spotkały się z szalonym ogniem. **Już obecnie nadchodzą raporty o licznych zniszczonych czołgach brytyjskich.** Pozycje niemieckiej artylerji przeciwpancernej są tak założone, że na skutek swego uporządkowania systemem szachownicy przyczyniają się one do dużych strat w ciężkim materjale wojennym po stronie przeciwnika, zwłaszcza, że pas ataku osiągnął dotychczas szerokość tylko około 6 do 8 kilometrów.

Pod miejscowością Tilly La Campagne, położoną na wschód od St. Martin po drugiej stronie drogi, wiodącej z Caen do Falaise, osiągnęły czołgi brytyjskie w ciągu pierwszego swego impetu włamanie do linji niemieckiej. Przeciwnatarcie niemieckie odrzuciło je jednakowoż znów na pozycje wyjściowe.

Tymczasem również i pierwsza armja amerykańska rozpoczęła nowy atak z wielkiemi siłami przeciwko cokołowi lądu stałego półwyspu Cotentin. **Punkt ciężkości tej akcji położony jest w rejonie bezpośrednio na zachód od rzeki Vire** i ogranicza się narazie wyłącznie tylko na wąski pas frontu o rozległości około 4 do 5 kilometrów. Atak ten rozpoczął się również gwałtowny mogniem huraganowym i trwale powtarzającemi się atakami lotniczemi. Formacjami swemi czołowemi usiłują w tej chwili Amerykanie, wychodząc z rejonu na północny wschód od Carentan, przebić drogę, wiodącą z St. Lo do Le Mesnil—Vigot. Zdołano jednakowoż odeprzeć tę akcję z wyjątkiem tylko jednego włamania, które udało się uzyskać północnym Amerykanom z bardzo ciężkiemi stratami. **Na skutek gwałtownych przeciwuderzeń toczą się jeszcze zażarte walki** o to miejsce włamania. Zresztą jednak atak ten załamał się już krwawo na przedpolu pozycyj niemieckich.

Rumuński komunikat wojenny.

Bukareszt, 26 lipca. Rumuński komunikat wojenny z 24 lipca brzmi:

Nad dolnym Diestrem, w środkowej Besarabji i na froncie Mołdawy nieznaczna działalność bojowa. W nocy na 24 lipca lotnictwo nieprzyjacielskie dokonało ataku terorystycznego na stolicę, zrzuciło chaotycznie bomby na całe miasto i spowodowało szkody oraz ofiary zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Siły rumuńskiej i niemieckiej obrony przeciwlotniczej zestrzeliły kilka czteromotorowych samolotów nieprzyjacielskich.

Hiszpanja i polityka ZSSR w Italji.

Madryt, 26 sierpnia. W artykule, opublikowanym w dzienniku madryckim **„Arriba“, oświadcza dyrektor dziennika katalońskiego „Vanguardia“, Luis de Galinzoga, że reżim hiszpański w antybolszewiźmie posiada swą podstawę życiową i historyczną.** Galinzoga opisuje niedwuznaczne usiłowania Moskwy, zdążające do uzyskania hegemonji bolszewickiej w krajach sąsiadujących z morzem Śródziemnem. Drastycznym przykładem tego są Włochy. Z zawrotną szybkością zdobywa sobie bolszewizm we Włoszech jedną pozycję po drugiej. Daremne są wszelkie próby kontroli oraz zahamowania tej działalności ze strony władz okupacyjnych. Z płaczliwego imperjalizmu Badoglia pozostało również mało, jak mało pozostanie po kilku już tygodniach z rzekomego socjalizmu Bonomiego.

Powrót do rodzinnego gniazda

Bulgarskie opowiadanie.

Po wielu latach wstąpił znowu na ziemię ojczystą.

Droga wiła się pomiędzy polami. Dojrzałe, żółte zboże, chyliło się ku dołowi.

Z pobliskiego wzgórza spostrzegł już rodzinną wioskę, poprawił na głowie kapelusz i zbliżył się do pierwszej chaty.

Na podwórzu krzątała się jego zamężna siostra.

— Młoda kobieto — zawołał, stając przy płocie i zdejmując podróżny worek z pleców. Kobieta podniosła głowę.

— Ach, nie żartuj! Młodą kobietą byłam przed piętnastu laty.

Zaśmiał się.

— Dokładnie tak samo. Wówczas wywędrował w obce strony, aby zarobić grosza.

Kobieta przyglądała mu się złośliwie. Otworzyła nawet usta, aby coś powiedzieć, jednak żaden głos nie wydobył się z jej krtani.

— Nie znasz mnie? — spytał, przeskoczył przez płot i zbliżył się do niej z otwartemi ramionami.

— No, Sweto?

— Tinko! — zawołała kobieta i rzuciła się w jego ramiona.

— Tak jest Tinko. Nie oczekiwałaś mnie. Robisz wrażenie jakbyś mnie nie poznawała.

Kobieta rozpłakała się.

— Istotnie nie poznałam cię. Gdybyś był nie odezwał się, byłabym przeszła obok ciebie, nie domyślając się niczego.

Usiedli na progu domu. Tinko opowiadał gdzie bywał, nadmieniejąc przy tem, że zarobił wiele pieniędzy. Ma je w worku. Prawdziwe złoto. — Kobieta dziwiła się, płakała, przyglądała się. Dzień kończył się. Powietrze stawało się jasne, czyste. Tinko rzekł:

— Idę do domu. Jak powodzi się staruszkom?

— Idź — odpowiedziała kobieta. — Ja przyjdę jutro rano. Ach, jak ty zmieniłeś się. Oni nie poznają cię.

Tinko wziął swój worek i poszedł. Od płotu zawołał jeszcze:

— A przyjdź jutro.

Rodzice mieszkali na drugim końcu wsi. Samotni, ubodzy staruszkowie. Jedna córka Sweta, wychodząc zamąż, odeszła, druga zmarła. Syn wyjechał w obce strony. Od dłuższego już czasu nie czekali na niego. Tyle dni upłynęło... piętnaście lat.

Kiedy syn emigrował, ojciec sprzedał rolę i woły, aby zaopatrzyć go w pieniądze na drogę. Oddał mu wszystko. Nie myślał o sobie. Rozpoczęła się bieda. Staremu stawało się nieraz czarno przed oczyma. Złe myśli niekiedy rodziły się w jego głowie. W żaden sposób nie mógł ich wykorzenić. Bywały chwile, że nie miał ani kawałeczka chleba...

Żona starała się czasami uspokoić męża.

— Bądź jeszcze trochę cierpliwy. Bóg jest miłosierny. Tinko wróci napewno.

Mijały lata. Tinko nie wracał. Oczy staruszka patrzyły ponuro. Zaczął innym zazdrościć. Z biegiem lat stawał się coraz gorszym. Na dobitek złego nie mógł pracować. Musiał żyć z łaski. — Serce jego napełniało się goryczą.

Tinko biegł niemal do ojcowskiego domu. Kochał ten dom, kochał swych rodziców, a tak długo nie widział ich!

Staruszek siedział na progu i patrzył na podwórze. Tinko chciał zawołać. Nagle jednak postanowił nie zdradzać się. Chciał zrobić staruszkom niespodziankę, jeżeli go nie poznają. Stanął więc przy furtce i zawołał:

— Hallo staruszku!

Starzec podniósł do góry głowę, wzrok skierował w dal i nie rzekł ani słowa.

— Jestem podróżnym, dziadku — rzekł Tinko — czy mogę u was przenocować?

Drzwi chaty otworzyły się. Stanęła w nich staruszka.

— Matko — chciał Tinko zawołać, powstrzymał się jednak. Muszą go sami rozpoznać.

— Patrz — dał się słyszeć głos staruszki — jakiś człowiek woła cię — rzekła do męża.

Staruszek coś zamruczał pod nosem. Tymczasem Tinko wszedł na podwórze.

— Pytałem się, czy mógłbym u was przenocować — rzekł do staruszki. — Czy znajdzie się u was miejsce? Dobry wieczór,

— Dobry wieczór, synu. Wejdź bliżej. Wszak jesteś podróżny.

— Zgadza się, jestem istotnie podróżnym a i złoto mam ze sobą. Oto jest ono. — Z temi słowami zdjął worek z pleców, przystąpił do staruszki i podał jej rękę.

Staruszek nie wyrzekł jednak ani słowa. Mlaskał tylko swoim językiem i spluwał.

Staruszka wskazała podróżnemu pokoik. Było w nim dosyć miejsca.

— Ongiś w domu żyło więcej ludzi — opowiadała, a Tinko słuchał tego i owego, udając, jakoby o niczem nie wiedział.

Po pewnym czasie Tinko położył się spać, pozostawiając swe buty i worek z pieniądzmi przed drzwiami izdebki.

Staruszka poszła do drugiej izby, zapaliła naftową lampę i zawołała:

— Chodź ojcze! Czy nie chcesz położyć się?

Staruszek siedział ciągle jeszcze na progu i spoglądał w dal. Było już ciemno. Głos żony niejako zbudził go. Wstał milcząc, obszedł dokoła podwórze i wszedł do domu.

Kiedy przechodził obok pokoju gościa, potknął się na czemś — schylił się i spostrzegł worek. Splunął ponownie i poszedł do swej izby. Staruszka chrapała już pod wełnianemi kocami. Położył się obok niej. Sen jednak nie przychodził, wstał więc i rozglądnął się po izbie. Staruszka oddychała regularnie. Na dworze w zaroślach śpiewały słowiki. Na okna padały olbrzymie cienie drzew.

Staruszek rozmyślał. Sam nie wiedział nad czem. Cichutko przeszedł przez izbę i zatrzymał się przed drzwiami pokoju gościa. Następnie schylił się i podniósł worek. Był ciężki. Musiało w niem znajdować się wiele złota. Oczy starca zasępiły się. Nie z powodu złota. Sam nie wiedział dlaczego. Wyprostował się i wyszedł na podwórze. Przeszedł je dookoła i wrócił z powrotem do izby. Staruszka spała. Usiadł obok niej. Chciał myśleć, jednak czuł w głowie pustkę. Dotknął staruszki, ta otworzyła oczy, a on dotykając niemal jej ucha rzekł, drżąc na całem ciele:

— W jego worku jest złoto. Prawdziwe złoto.

— Wszak sam o tem mówił — rzekła, odwróciła się i znowu zasnęła.

Staruszek wyprostował się i rozglądnął po izbie. Teraz pomyślał. Schylił głowę na poduszkę i zapadł w niespokojny sen.

Ranek zaglądał przez okna. Staruszek zerwał się. Staruszka spała jeszcze, a tam dalej spał także podróżny. Podszedł do okna. Dookoła panowała cisza. Otworzył cichutko drzwi i wyglądnął. Nic nie słyszał. Worek i buty stały na dawnem miejscu. Wyszedł z izby i skierował się do pustej stodoły. Leżał tam jedynie stary zardzewiały pług i siekiera. Staruszek rzucił okiem na siekierę, podniósł ją i w pewnym momencie wybiegł. Wszedł znowu do izby i patrzył przez okno. Nikt go nie widział. Westchnął. Ponownie wyślizgnął się do stodoły i wziął znowu siekierę, przycisnął ją do siebie drżącemi rękoma i wbiegł do izby.

Staruszka przestraszyła się, otwarła oczy i spostrzegła, że oczy męża były szklane, jak u zmarłego.

— Wielki Boże! — zawołała.

Położył palec na ustach.

— Pst!

— Co się dzieje? — spytała z drżeniem.

Staruszek pochylił się i rzekł:

— Zabiję go, a złoto wezmę.

Staruszka krzyknęła. Zewnątrz dał się słyszeć jakiś głos. Furtka otworzyła się. To przyszła Sweta, która nie mogła już dłużej w domu usiedzieć. Staruszka otworzyła drzwi. Sweta zaczęła, śmiejąc się pytać:

— Gdzie jest wasz gość? Czy nie poznaliście go? Ach, jak ten Tinko zmienił się!

— Tinko! — zawołała staruszka.

Starzec wyprostował się i patrzył, jak szalony.

— Oczywiście Tinko — rzekła Sweta.

Sąsiednie drzwi otworzyły się. Stanął w nich Tinko. Sweta rzuciła się do niego:

— Rodzice nie poznali cię, a ty milczysz...

— Synu! zawołała matka — i padła zemdlona u jego stóp.

Ojciec zachwiał się i trzymając się ściany, wyszedł na podwórze.

— Ojcze! — zawołał Tinko.

Staruszek jednak biegł szosą, mijając niskie chaty. Poruszał głową i wyciągał ramiona, jakby szukał czegoś. Zatrzymał się dopiero przed kościołem. Klęknął na kamiennym schodku, a z piersi jego wydobył się głos:

— Boże w niebiesiech, co byłbym uczynił!...

(Tłum. Ap.)

Akcja niemieckiego lotnictwa.

Berlin, 26 lipca. Na temat akcji niemieckiego lotnictwa na wschodnim froncie donoszą, że zwłaszcza w głównych rejonach bojowych pomiędzy Lwowem i Brześciem Litewskim niemieckie samoloty bliskiego wsparcia kontynuowały swoje ataki na zmotoryzowane kolumny i grupy sił sowieckich wzmocnionych czołgami.

Zniszczono ponownie wielką ilość pojazdów. W jednem tylko miejscu grupa samolotów bliskiego wsparcia w kilkakrotnych atakach zniżonych zniszczyła 30 samochodów ciężarowych, które spłonęły. Przytem wydarzyły się również gwałtowne eksplozje, które pozwalają wnioskować o zniszczeniu transportów amunicji. Kilka mostów ważnych dla dowozu posiłków bolszewickich zniszczono bombami lub tak ciężko uszkodzono, że stały się niezdatne do użytku.

W rejonie na wschód od Dynaburga i Opoczki operowały również silne formacje niemieckich samolotów bliskiego wsparcia w ataku zniżonym na sowieckie czołgi i pojazdy. Mniejsza sowiecka grupa wypadowa, która usiłowała wtargnąć na przedpola niemieckich ubezpieczeń została zaatakowana przez niemieckie samoloty bojowe, przyczem sparaliżowano jej rozwinięcie się. Cztery czołgi sowieckie trafione bombami lub ostrzeliwane ciężkokalibrową bronią pokładową wyleciały w powietrze, dalsze spłonęły. Bolszewicy wycofali w tem miejscu swoje jednostki.

Niemieckie eskadry samolotów bliskiego wsparcia posuwały się za kolumnami sowieckiemi i atakowały je nieustannie z nieznacznej wysokości bombami i bronią pokładową. Niemieckie myśliwce chroniły strefę powietrzną nad frontem. W kilku miejscach zmuszono siły lotnictwa sowieckiego do ucieczek powietrznych. Bolszewicy ponieśli przytem znowu poważne straty w samolotach.

W Rzymie aresztowano Amanullaha.

Amsterdam, 26 sierpnia. Agencja Reutera donosi z Rzymu, że władze okupacyjne aresztowały b. króla Afganistanu, Amanullaha.

Agencja Reutera donosi ponadto, że arcybiskup Westminsteru, Griffin, udaje się w najbliższym czasie do Rzymu, celem złożenia wizyty papieżowi.

Strajk handlarzy jarzyną w Rzymie.

Vigo, 25 sierpnia. Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek wybuchł strajk pomiędzy handlarzami owoców i warzywa w Rzymie. Urządzili oni pochód demonstracyjny przez miasto z plakatami protestującymi przeciwko miejskim dozorcom targowym.

Złe widoki pożyczek wojennych w USA.

Genewa, 26 lipca. Pomimo bardzo silnej propagandy celem zjednania wszystkich rodzin i pojedynczych osób dla pożyczek wojennych — jak donosi dziennik „News Chronicle" — Instytut Gallupa stwierdził, że wciąż jeszcze 6 miljonów rodzin w Stanach Zjednoczonych nie wzięło dotychczas udziału w subskrypcji; szczególnie słabą jest subskrypcja w okolicach rolniczych i w mniejszych miastach.

Japoński sukces obronny.

Tokio, 26 sierpnia. Jak donoszą z jednej z baz na Pacyfiku, wojska japońskie, znajdujące się na wyspie Guam zdołały w dniu 21 lipca jedynie tylko na odcinku zatoki Szowa unieszkodliwić i podpalić 30 z pośród 50 czołgów. Poza tym zatopiono lub uszkodzono liczne wyładowane łodzie desantowe.

Jak donoszą uzupełniająco o nieudałej próbie lądowania Amerykanów na wyspie Mariańskiej Tynian, Japończycy zdołali niezbyt zniszczyć 17 czołgów aljanckich, ale także zabić 1200 Amerykanów. Aljanci zrezygnowali wkońcu ze swej próby i wycofali się w kierunku wyspy Saipan.

KRONIKA

LIPIEC 26 Środa

Dziś: Anny, m. NMP.
Jutro: Feliksa m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.10 do 4.15

Przewóz bagażu bez zezwoleń dewizowych.

Kraków, 26 sierpnia. Zarządzenie wydziału gospodarki dewizowej i zewnętrznej w rządzie Generalnego Gubernatorstwa podaje do wiadomości, że przy zbiorowych transportach z Generalnego Gubernatorstwa do Rzeszy łącznie z Protektoratem Czech i Moraw bagaż wszystkich osób zamieszkałych stale w Generalnym Gubernatorstwie bez różnicy narodowości może być przewożony bez jakiegokolwiek zezwolenia dewizowego i pisemnych deklaracyj.

Młodzież szkolna wypoczywa.

(tp) **Kraków**, 26 lipca. Letnie wakacje u młodzieży szkolnej są już w całej pełni. Po żmudnej pracy, która odbywała się nieraz w warunkach bardzo ciężkich wobec braku odpowiednich pomieszczeń i pomocy naukowej, **rozpoczął się dla młodzieży i dziatwy szkolnej okres zasłużonego wypoczynku.** Aby wypoczynek ten przyniósł istotną korzyść, trzeba przemyśleć, **jak zorganizować wykorzystanie wolnego czasu.** Całkowita bezczynność zarówno dla dorosłych, jak i dzieci jest wręcz szkodliwa. Program dnia należy oczywiście tak ułożyć, aby młodzież jak najwięcej czasu mogła **spędzać na świeżem powietrzu i grach ruchowych.** Słońce, powietrze, woda i ruch najbardziej przyczyniają się dla fizycznego rozwoju młodych organizmów.

W okresie wakacyj nie należy jednak zapominać całkowicie o książkach. O nauce w rozumieniu szkolnym nie może być dzisiaj oczywiście mowy. Nie od rzeczy jednak byłoby **poświęcić trochę czasu na powtórzenie i utrwalenie wiadomości, nabytych w ciągu ostatniego roku szkolnego.** Ustalenie pewnego rozkładu zajęć dziennych, w którym przewidzianoby chociażby godzinkę na naukę i czytanie, ma bardzo duże znaczenie wychowawcze. Podporządkowanie się pewnemu regulaminowi od najmłodszych lat uczy dziecko systematyczności i zmusza je do planowego dysponowania czasem.

Rodzice powinni dbać o **umiejętny dobór książek cenniejszych autorów.** Można nimi znakomicie uzupełnić wiadomości ucznia. **Młodzież nie powinna czytać byle czego.** Rodzice muszą mieć baczną kontrolę nad tem, co ich dziecko czyta; gdy kontroli tej brak — dziecku dostaje się do ręki nieodpowiednia książka, która młodą duszę zatruwa i deprawuje.

Ważną sprawą, o której rodzice ani na moment nie powinni zapominać, to **dobór odpowiedniego towarzystwa dla swych dzieci.** Słusznie się mówi — „z jakim się wdajesz, takim się stajesz". Zły kolega sprowadzi na manowce najbardziej prawe dziecko.

Nie marnujmy więc bezmyślnie słonecznych dni młodości. **Pomnażajmy i rozszerzajmy nasze horyzonty i naszą wiedzę nawet w czasie wakacyj.**

Działalność Miejskiego Urzędu Nadzoru Budowlanego.

(tp) **Kraków**, 26 lipca. Miejski Urząd Nadzoru Budowlanego nazywają popularnie Policją Budowlaną — i jest w tej nazwie, używanej od stu lat **właściwa treść rzeczy.** Podobnie, jak do czasu wojny, tak i teraz do zakresu działania tego urzędu należy **wydawanie zezwoleń na wznoszenie nowych budowli i pozwolenie na ich użytkowanie**, gdy ich budowę ukończono. Należy tu także odpowiedzialność za zewnętrzny wygląd miasta; stąd konieczność zatwierdzenia planów zewnętrza. Nie podlega jednak temu nadzorowi budownictwo wojskowe ani państwowe; w tem Zarząd Miejski ma jednak ewentualne prawo sprzeciwu w odniesieniu do wybranego miejsca budowy. W uzupełnieniu tych zasadniczych zadań jest obowiązek nadzoru nad utrzymywaniem budynków w stanie zdatnym do użytku i porządnym.

W czasie wojny pomnożyły się nieco obowiązki tego urzędu; poruczono mu bowiem **przydzielanie pewnych materjałów budowlanych** jak drzewa, cegły, wapna i opinjowanie w sprawach przydziału papy i materjałów konserwacyjnych.

W zależności od najrozmaitszego rodzaju projektowanych budowli panuje wielka rozmaitość w pracach urzędu. Szczególnie złożonym wypadkiem bywa rozpatrywanie i decydowanie planu budynku użyteczności publicznej, a więc w pierwszym rzędzie **kościołów**; należą tu także **teatry i kina**, gdzie także na pierwszem miejscu stoi kwestja bezpieczeństwa publicznego na wypadek paniki, a dalej **wszelkie zakłady przemysłowe.** Wówczas Urząd Nadzoru Budowlanego **powołuje odpowiednich specjalistów, którzy na komisjach występują z fachowym głosem doradczym.**

Do czasu wojny czynną w tej formie **była Rada Artystyczna**, ciało doradcze powstałe z inicjatywy Stanisława Wyspiańskiego; w skład rady, której posiedzeniem przewodniczył prezydent miasta, wchodzili najpoważniejsi **artyści krakowscy, znawcy sztuki, artyści plastycy i architekci.** Opinja Rady Artystycznej, która pilnie rozpatrywała te szczegóły planów, jakie miały wejść w widoki miasta (a więc i reklamy nawet) bywała dyrektywą dla urzędu w jego postanowieniach.

W poprzedniej organizacji urzędu należała do niego i miejska straż ogniowa, obecnie podległa Dyrekcji Policji. W charakterze rzeczoznawców zjawiają się jednak na komisjach Urzędu Nadzoru Budowlanego i **rzeczoznawcy ze straży ogniowej**, podobnie, jak i kominiarze.

Wszystko to ma na celu zapewnienie mieszkańcom miasta bezpieczeństwa osobistego ze strony jego budowli — i w tem leży uzasadnienie dawnej nazwy urzędu — **„Policja Budowlana".**

Odnowienie kaplic w kościele OO. Bernardynów.

(tp) **Kraków**, w lipcu. **Świątynie krakowskie mają zawsze swoich hojnych dobrodziejów i swoich zabiegliwych gospodarzy.** Ostatnio podjęto prace restauracyjne około obu kaplic **w kościele OO. Bernardynów**, tj. kaplicy św. Anny, znanej z pięknej gotyckiej rzeźby, przedstawiającej św. Annę i kaplicy poświęconej błog. Szymonowi z Lipnicy. Odnowienie jest zupełne, a więc obejmuje zarówno ołtarze, jak i polichromję ścian.

Tak więc kościół krakowskich OO. Bernardynów, założony w połowie wieku XV. przez kardynała Oleśnickiego, a po zniszczeniu w szwedzkiej wojnie odbudowany w pysznym baroku w latach 80-tych wieku XVII., w nowe stroi się blaski.

Jeszcze o meldowaniu się.

(tp) **Kraków**, 26 lipca. Często zachodzi kwestja, **kto ma dokonać czynności meldowania.** Otóż sprawę tą wyjaśnia dostatecznie Dziennik Rozp. dla Gen. Gub. w numerze 2 z roku 1942. Czytamy tam, że **„osoba podlegająca obowiązkowi meldowania się winna karty meldunkowe oddać zasadniczo osobiście, przedkładając przy tem dowody osobiste (np. paszport, legitymację służbową lub kartę rozpoznawczą). Władza meldunkowa może zezwolić, by osoba doroślą zastępowała przy oddaniu kart meldunkowych osobę podlegającą obowiązkowi meldowania".**

W praktyce wygląda to tak, że np. podnajemcę zastępuje w tem właściciel w części odnajmowanego mieszkania, a znów wynajemcę mieszkania zastąpić może właściciel czy zarządca domu lub też dozorca domu, albo nawet dojrzała osoba z ich rodziny.

Przy sposobności przypomnienia tej formalnej strony aktu meldunkowego należy też przywieść na pamięć rzecz w tem najważniejszą, a mianowicie, że **pobyt w Krakowie bez meldowania się (dotyczy to także innych miejscowości) jest surowo zakazany.**

Kursy dla młynarzy.

(tp) **Kraków**, 26 lipca. **Zgodnie z zarządzeniem władz, młynarstwo podniesiono do godności rzemiosła. W związku z tem wyłoniła się sprawa przeszkolenia właścicieli i kierowników młynów celem nadania im tytułu mistrza młynarskiego.**

Okazało się, że właściciele i pracownicy młynarskich nie posiadą odpowiedniego przygotowania praktycznego i teoretycznego. Pierwszy więc kurs przygotowawczy otworzono w czerwcu br. w Krakowie, w Instytucie Popierania Rzemiosła. Analogiczne kursy będą organizowane również w innych miejscowościach. **Napływ na pierwszy kurs był tak duży, że trzeba było pewną ilość kandydatów przesunąć na następny kurs.**

Bardzo ciekawy jest **program materjału**, który obowiązuje kursistów. Widać z tego, że zakres wiedzy i umiejętności nowoczesnego młynarza jest duży. Zasadniczo cały materjał wykładowy podzielono na pięć części, które można nazwać działami. Pierwszy dział, **towaroznawstwo**, przewiduje 12 godzin wykładowych. Do tego działu wchodzą wiadomości, dotyczące zboża, części składowe ziarna, chorób zbóż, wyrostu w ziarnie, szkodników młynów i spichrzów, oceny zboża i mąki, składowania zboża i mąki. Drugi dział to **zawodoznawstwo (młynarstwo)** — obejmujący 44 godziny wykładowe. Do tego działu wchodzą wiadomości o czyszczeniu zboża, urządzeniu do przemiału i odsiewania, sporządzeniu śrutu chlebowego, pastewnego, sporządzeniu przednich mąk i postępowaniu przy przemiale, aspiratorach i maszynach pomocniczych. Następnie działy dotyczą **maszyn napędowych** — 8 godzin, **warsztatoznawstwa** — 2 godziny, specjalnych **przepisów ustawowych**, związanych z zawodem młynarskim — 2 godziny, fachowej **rachunkowości i kalkulacji** młynarskiej — 14 godzin.

Program przewiduje również dział ogólno-teoretyczny w ilości 20 godzin. W dziale tym występują następujące przedmioty: **pojedyncza księgowość młynarska, książka przemiałowa i karta przemiałowa, korespondencja, płatności, podatki i ubezpieczenia społeczne i prawoznawstwo.**

Mecz bokserski Warszawa—Kraków.

W piątek 28 bm. w wypożyczonej od K. T. P. sali Starego Teatru, rozpocznie się **trzydniowy mecz bokserski Warszawa-Kraków.** Rozegrane zostaną walki ćwierć- pół- i finałowe.

Drużynę warszawską reprezentują: **Sobkowiak I** — waga piórkowa, **Komuda** — waga kogucia, **Sobkowiak II** — waga lekka, **Grądkowski** — waga pół średnia, **Kolczyński** (amatorski mistrz świata swojej kategorji) — waga pół ciężka, **Osuch** — waga ciężka.

Drużyna krakowska wystąpi w następującym składzie: **Śmiech, Aleksandrowicz, Gniewosz, Pieniążek.**

Sędziuje na ringu znany sędzia i wychowawca licznych asów boksu, Feliks Stamm.

Liczne rzesze miłośników boksu będą miały okazję, po raz pierwszy od czasu wojny, zobaczyć w ciekawej rywalizacji dwóch miast wszystkich najwybitniejszych przedwojennych reprezentantów tego sportu.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia w kasie teatru od wtorku.

Pamiętajmy o chorych.

Tyle ludzi chodzi sobie spokojnie po Bożym świecie i zapewne nawet przez myśl im nie przejdzie, że za moment np. mogą upaść i złamać sobie rękę lub nogę.

Bo i poco? Świat jest piękny, słońce świeci jasno, jest nam dobrze, a to wszak że najważniejsze.

A tymczasem? Przydałoby się, aby owe zadowolone z siebie istoty, zwane ludźmi, a mające ponoć serca i dusze — udały się kiedyś do szpitala i tam zechciały się przyjrzeć nieopisanemu, nieogarnionemu ludzkiemu cierpieniu.

Bowiem szpital — to nie zawsze biała separatka, urocza siostra pielęgniarka i zapach lekarstw. Szpital, to ból, rozpacz, bezwładu, ciężkie zmaganie między życiem a śmiercią.

Ponuro wloką się godziny za godzinami, dnie za dniami w dręczącej niemocy, w zgrozie, dławiącej gardło, niepewnego jutra.

Lecz o tych tam przymusowych wygnańcach ze świata nie pomyśli prawie nikt. Odwiedzą ich niekiedy znajomi, czy przyjaciele — pokiwają mniej lub więcej smutno głowami i co prędzej zmykają, boć nieprzyjemnie jest patrzeć na cierpienie chociażby cudze.

I znów wraca nieutulona rozpacz bezsiły.

Tam oto, za oknami, nowe życie, ludzie bezmyślnie tracą pieniądze na naiwne rozrywki, śmieją się z byle błahej przyczyny.

A, żeby tak np. znalazł się zespół ludzi, którzyby zechcieli nieść pomoc, ale nie zdawkową, t. zw. „moralną", lecz istotną, rzeczywistą, materjalną owym nieszczęsnym banitom bytu.

Iluż to bowiem w tych azylach cierpienia przebywa naprawdę ubogich chorych, nie mających znikąd opieki, ni pomocy, a którym drobna nawet przysługa mogłaby przynieść przeogromną ulgę.

Przeto pomyślcie o tem rozbawione, wymalowane panie i weseli, beztroscy panowie i zrzućcie chociaż na ułamek sekundy swą maskę uciechy i spojrzyjcie tak mężnie, otwarcie, bez osłonek, wprost w oczy nieszczęściu bliźnich. A nawet nie wyobrażacie sobie, ile możecie tego rodzaju wyczynem przynieść ulgi nieszczęśliwym.

Jeno nie traktujmy spraw owych, jako rzucenie litościwych ochłapów, ale popatrzcie na to, jak na kwestję nader doniosłej, ważkiej miary, tak — w sensie zrozumienia i społecznego obowiązku!!!

I jeszcze jedno! Podchodźcie tu musicie z prostotą, a przedewszystkiem z uczuciem i sercem, jakby to tyczyło was samych, was najgłębiej, najintymniej obchodzących rzeczy!

A więc w imieniu chorych, nieszczęśliwych oraz będących pora nawiasami życia — apeluję do serc i uczuć każdego i wszystkich — dbajcie o ich zbolałe ciała i coprędzej, co sił — nieście im pomoc i ulgi!!! **Jerzy Eglicz.**

Zaginął chłopiec.



Dnia 12 lipca br. wyszedł z domu do pracy **Waligóra Bolesław**, uczeń fryzjerski, urodzony 15 czerwca 1928 roku, zamieszkały w Krakowie, ulica Emaus 42, i do tej pory nie wrócił.

Rysopis zaginionego: wzrost średni, twarz pociągła, włosy ciemno-blond, zaczesane do góry, na oczach okulary.

Ubrany był w czarną marynarkę, granatowe spodnie i czarne buty.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu zaginionego, proszony jest zgłosić je do rodziców pod wyżej podany adres lub na najbliższy posterunek policji.

*

(tp) **Marja Jaworska** wydaliła się z własnego domu we wsi Podlesie, gm. Lelów koło Włoszczowej i do tej pory nie wróciła. Zaginiona jest brunetką o pogodnym wyrazie twarzy, w wieku 33 lat. Ktokolwiek wie coś o zaginionej i jej miejscu pobytu, proszony jest o powiadomienie najbliższego posterunku policji, względnie męża zaginionej, Stefana Jaworskiego w Podlesiu.

Kronika żałobna.

Kraków, 26 lipca. W ostatnich dniach zmarli: **Komar Stefanja**, lat 31 robotnica, **Bielak Jerzy**, lat 21, robotnik, **Bednarek Jerzy**, lat 68, pracownik miejski, **Aleksander Rajski**, lat 84, robotnik, **Pajor Teresa**, lat 80, bez zawodu, **Sumara Zofja**, ul. 1944 r., **Wójcicka Franciszka**, lat 83, bez zawodu, **Pieczara Władysław**, lat 19 robotnik, **Antonina Grabowska**, lat 43, bez zawodu, **Odrzywalska Jadwiga**, lat 45, zakonnica, **Nowak Stanisław**, lat 23, urzędnik, **Martynowicz Zofja**, lat 44, żona lekarza, **Worytkiewicz Tadeusz**, ur. w r. 1944, **Schab Andrzej**, ul. 1944 r., **Pączek Wiktorja**, ur. w 1859 r., bez zawodu, **Figacz Józef**, lat 22, robotnik, **Rytel Marta**, córka profesora, ul. 1943 r.



Starożytność

Dywany, kilimy, antyki, porcelana — kupno, sprzedaż. Ocena fachowa.

KRAKÓW, BRACKA 3. Tel. 155-01.

MEBLE

Sypialnie, szafy kombinowane trójdzielne poleca **W. STAWOWY**

Kraków, Starowiślna 35, w sieni na prawo

Szkoła Jazdy Samochodowej

JANA SCHWENKA

Kraków, Krupnicza 14, tel. 157-81.

Początek najbliższego kursu dnia 31 lipca b. r. Informacje i wpisy codziennie od godz. 15—18.

RYBAK

NAJWIĘKSZY **skład hurtowy i wytwórnia przyborów do rybołóstwa**

„RYBAK“

JERZY GORZKOWSKI

WARSZAWA, UL. PIERACKIEGO 17.

Telefon 690-93

Największy wybór **haczyków, żyłek**, blystek, muszek sztucznych, wędzisk, sieci i t. p. — Cenne wydawnictwa fachowe: „Wędkarstwo“, „Mapy wód polskich“, Wiadomości wędkarskie“ itp **Cenniki bezpłatnie.**

INTERWENCJE W URZĘDACH

wszelkie tłumaczenia uskutecznia UPRAWNIONY TŁUMACZ

KRAKÓW, B. JOSELEWICZA 25, m. 5, (vis a vis garażu).

MEBLE

poleca **WYTWÓRNIA MEBLI**

Kraków, Stradom 16.



Wolne posady

Fryzjera męskiego, poszukuje, na dobrych warunkach — Kraków, Starowiślna 12. 3747

Chłopca do praktyki sklepowej, do lat 16, możliwie ze Szkołą Handlową, poszukuje T. Mularz, Skład papieru, Kraków, Karmelicka 10. 3477

Poszukujemy strażników, portjerów, ze znajomością języka niem. Ost-Schlesischer Wachtdienst, Krakau, Friedlemastrasse 41. 2998

Starszego kwalifikowanego buchaltera, energiczną odpowiedzialną gospodynię do kuchni, jakoteż pracowitego, trzeźwego dozorcę oraz dziewczęta do prac kuchennych przyjmie od zaraz hotel „Polonia“, Kraków, Wehrmachtstr. 25 (Basztowa). Zgłoszenia między 12—15.

Piekarskiego czeladnika i pomocnika, przyjmę „Polar“, Kraków, Wiślna 5.

Kucharz albo kucharka, zaraz poszukiwani. Ingenieurheim Krakau, Nurnbergstrasse 21c. 3577

Posad poszukują

Wysoce inteligentna i kulturalna pani, lat 31, urządzi, poprowadzi reprezentacyjnie wytwornej, zamożnej osobie. Sprawę traktuje bardzo poważnie i uczciwie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3725“.

Gospodyni, pierwszorzędna kuchnia, wypiek ciast, chów drobiu, szuka samodzielnej pracy. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3729“.

Dypl. technik budowlany, z paroletnią praktyką budowlaną, obejmie posadę, najchętniej kierownictwo budowy. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2262“.

Panienka 16-letnia, po szkole handlowej, ze znajomością buchalterji, stenografji polskiej, maszynopismem, z początkami języka niemieckiego, poszukuje pracy biurowej lub ekspedjentki w większym sklepie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3076“.

Fotografka-retuszerka, siła pierwszorzędna, poszukuje posady od zaraz. Może objąć kierownictwo zakładu. Zgl.: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 2911“.

Szukam zajęcia w biurze, magazynie, lub jako szofer. Matura, wykształcenie techn., prawo jazdy 2 kl., znajomość niemieckiego, maszynopisma. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2927“.

Buchalter-bilansista z kilkunastoletnią praktyką zawodową, przyjmie nadzór nad prowadzeniem księgowości, wzgl. prowadzeniem tejże, na 2 godz. dziennie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2833“.

Energiczna poprowadzi gospodarstwo domowe i zajmie się chorą osobą, najchętniej u jednej lub dwóch osób. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2864“.

Kupno nieruchomości

Kupię natychmiast willę, lub dom, jednorodzinny, większy z ogrodem w Sączu, Gorlicach, Bochni, Nowym Targu, lub w tychże powiatach. Reflektuję tylko na solidne objekty. Tylko poważni pośrednicy będą brani w rachubę, lub bezpośrednio właściciele. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 6, m. 4. Ankiewicz.

Kupię domek, willę, na prowincji, z ogródkiem — pośrednictwo wykluczone. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3035“.

Sprzedaż nieruchomości

Parcele budowl., zatw., w Krakowie i okolicy, Zakopanem, Rabce. Niektóre najb. godne uwagi: Kraków, 123, 400 s., Bronowice 103, 300 i 450 s., Łagiewniki 200 i 340 s., Wola Just. 400, 490 i 800 s. Mamy też domy 1 rodz. i większe wille z ogrodami od 7—22 pok., kamienice komf. np. komf. np. 11 pok. komf., niedaleko tramw. tak tanio, że trudno uwierzyć. Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 3631

Wille 7 pok., komf., 10 pok., luksusowy komf. i 22 pok., komf. nowe, z ogrodem, garaż etc. Dom 11 pok., z ogrodem (wolne mieszk.) i inne. Kamienicę II p., komf. i wiele innych nieruchomości jak np. piękną parcelę w Krakowie, Zakopanem, czy Rabce, tanio nabyć można: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 3632

Kraków: domy mur. z ogrodami, np. 11 pok. (wolne mieszk.), wille komf. i przepiękne parcele budowl. Zakopane: wille i domy z dużymi ogrodami (w tym kilka okazyjnych). Rabka: domy z ogrodami i parcele, też godne zainteresowania. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 3633

Swoszowice 1100 sążni, parcelę ładną, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 11 Biuro „Krakus“. 2622

Łagiewniki, domek dwu-rodzinny, murowany, podpiwniczony, tanio sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00. 3369

Bochnia I. p. kamieniczka wraz z parcelą w centrum, za rewelacyjnie niską cenę sprzeda: „Lokata“, Kraków, ul. Mikołajska 3. 3370

Przy tramwaju kompletnie uzbrojoną parcelę 200 sąż., sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3. 3372

Parcel kilka budowlanych, tanio sprzeda: Skowroński, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39. 3439

Szczawnica pensjonat dwupiętrowy, umeblowany, mórg ogrodu, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 11, Biuro Krakus“. Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus“.

Kamienic, domów, parcel w Krakowie i na peryferjach Krakowa daję wykaz, jak również wysyłam bezpłatnie własną dorożkę celem oglądnięcia objektów. Za uczciwe i fachowe przeprowadzenie tranzakcji, prowizja minimalna. Kulczyk Karol, Kraków, Olsza, Wolności 54, telefon 173-25. 2238

Parcele budowlane, wydzielone, 700 m², Osiedle Urzedn., 200 sążni, Prądnik Czerw., sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 3706

Ciężkowice: Gospodarstwo 6-cio morgowe z zabudowaniami, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 3707

Kamienicy, II. p., 28 ubik., 1/4 część w Rynku Podgórze, tanio sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 3708

Kupno

Klub skórzany, kupi Kraków, Św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 559

Kupuje używaną garderobę. Kraków, Bracka 10, m. 7, oficyna. 1742

Kołdry jedwabne kupi Kraków, Św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Srebro stare kupuję. Kraków, Stradom 25 m. 9. 2838

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny Firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Srebro stare kupuje Kraków, Grodzka 60, sklep, lub Grodzka 2, m. 9. 909

Aparatów fotograficznych, małoobrazkowych, poszukuje do szybkiej sprzedaży Komis, Kraków, Starowiślna 51.

Antyczne wyroby złote i srebrne, przyjmujemy w komis. Kraków, Starowiślna 33. Komis. 3013

Waliżki skórzane, piżamy i krawaty, poszukiwane. Komis. Kraków, Starowiślna 33. 3014

Dywany perskie, to nasza specjalność. Komis. Kraków, Starowiślna 33. 3015

Pelikany poszukiwane. Komis, Kraków, Starowiślna 33. Rolleiflex-Automat, poszukiwany. Komis, Kraków, Starowiślna 33. 3016

Krawaty — bieliznę — czapki — kapelusze — skarpety — pończochy — torebki damskie — garderobę — damską i męską, poszukuje do kupna Dom Komisowy. Kraków, Starowiślna 51.

Za gotówkę kupujemy kilimy, kapy na łóżka, firanki, bieliznę, kryształy, lisy, porcelanę i t. p. Sklep, Kraków, Stradom 19. 3733

Kupię dla klienta ubranie, jesionkę, lub płaszcz zimowy, męski, lub damski. Sklep, Kraków, Stradom 19. 3732

Kupię dla klienta obrączki, kolczyki, pierścionek, lub dobry zegarek. Sklep, Stradom 19. 3734

Kupię pianino, dobrej marki, oraz jadalnię. Zgł.: telefon 159-15. 3742

Kupię, wydzierżawię sklep galanteryjny, lub pokrewny. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3744“.

Maszynę do szycia, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3756“.

Pianino, lub fortepian, niedrogo, dobrze utrzymany kupię zaraz. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3764“.

Kupię futro, łapki, mogą być podniszczone. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3771“.

Sprzedaż

Wózek „Konkon“ głęboki, granatowy, używany, oraz pelerynę deszczową damską, sprzedam. Kraków, Długa 14 5, II p.

Firma **Julian Karkiewicz**, Kraków, Sławkowska 24 poleca dla kościołów i kaplic: figury św. i obrazy, szaty i naczynia liturgiczne. 7117

Maszynę do szycia okazyjnie sprzedam. Kraków, Długa 43, m. 4. 3286

Maszynę łódkową, nowoczesną, można nią haftować, tanio sprzedam. Kraków, Szlak Nr. 32, m. 1. 3285

Firma **St. Chwilkowski** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Maszynę do szycia krytą lub krawiecką, ubranie męskie czarne, bardzo tanio sprzedam. Kraków, Szlak 31, m. 5.

Patefon elektryczny z płytami, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, ul. Długa 31, Jabłońska. 3758

Harmonia, 120 basów, pięć registrów, do sprzedania okazyjnie. Wiadomość: Kraków, Brzozowa 12, m. 2. 3762

Spód bobry, duży, sprzedam okazyjnie. Kraków, Rękawka 25, m. 4. 3770

Owczarki alzackie (wilczki), piękne, ośmiotygodniowe okazy sprzedam. Kraków, Kanonicza 15, m. 10, od 11—19.

Trencz męski, w dobrym stanie, ubranie z mat. bielskiego, raglan jesionkę, bucik męskie, zamszowe 41, sprzedam. Kraków, Starowiślna 86, m. 3. 3789

Kołdry piękne, sprzedam. Kraków, ul. Orzeszkowej 4, m. 9. 3659

Zaraz do sprzedania ubranie męskie, płaszcz damski zimowy, kostjum, wszystko w dobrym stanie. Kraków, Aussenring 28, m. 3. 3680

Szafę, łóżko, stół, krzesła, psyche, kanapę, kuchenkę gazową, wagę, patefon szafkowy, elektryczny bez wzmacniacza, z płytami, oraz walizkowy, jednosprężynowy z 20 płytami, tanio do sprzedania. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 80, kl. VI., od 15—20. 3717

Piekarnik elektryczny, oszczędnościowy, do pieczenia, sprzedam. Kraków, pl. Słowiański 2, m. 15. 3720

Ubranie, zarzutkę, palto zimowe, stan b. dobry, lampę kryształową, elektr. wiszącą na 3 żarówki, sprzedam. Kraków, Koletek 5, m. 4. 3721

Tanio sprzedajemy: kilimy, ubrania, płaszcze, lisy, kryształy, porcelanę itd. Kraków, Sklep, Stradom 19. 3731

Porcelana na 6, lub 12 osób, kompletna, cienka, piękne wykonanie. Kraków, Dietla 44, m. 37, IV. p., ewa klatka schodowa. 3737

Wózek dziecięcy, głęboki, w dobrym stanie, sprzedam. Oglądać: 11—13. Kraków, Sereno-Fenna 8 m. 8. 3738

Patefon elektryczny, zmieniacz, do sprzedania. Kraków, Augustjańska 30 7.

Foxterrier, ostrowłosy, rasowy piesek, 2 miesięczny, do sprzedania. Kraków. Urzędnicza 48, m. 10. 3750

Sprzedam okazyjnie wanienkę dla niemowlęcia, białą, emaljowaną. Kraków, Kościuszki 21, sklep. 3561

Wózek sportowy, głęboki, korzystnie, sprzedam. Kraków, Kościuszki 56. m. 3

Imitacji korka, oraz różnych podeszew drewnianych — dostarcza hurtownia Świerczek Stanisław, Nowy Sącz, ul. Furmańska 4. 219k

Abażury: Wytwórnia „Fox“, Kraków, Sławkowska 30. 9085k

Obrazy! Sprzedaż — Kupno — Ocena! L. Wiadrowski, Kraków, Florjańska 7 w podworcu. 919

Muchy, roznosiciele chorób. Najlepiej tępić muchołapką szklaną. Tania, skuteczna, starczy na lata. Żądać w sklepach. Hurtowo dostarcza firma Czarnecki i Czernecki, Artykuły Szklane, Kraków, Św. Agnieszki 1, tel. 186-49.

Welony oraz wszelkie artykuły ślubne: Kraków, Starowiślna 37. Upinanie welonów na miejscu. 1048

Worki, sienniki, płótno tapicerskie, sztywniki krawieckie, torby teczki, sznury jedwabne, oraz różną galanterję poleca: Jamroż, Kraków, Grodzka 28/30.

Płyt patef. bogaty zbiór prywatny (muzyka taneczna i poważna), najlepsze wykonania, sprzedam okazyjnie. „Fiducia“ Kraków, Florjańska 15. 1804

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż-kupno, Eugenjusz Drescher, Kraków, ul. Sławkowska 6. Telefon 186-14. 2172

Płyty!!! poważnej i lekkiej muzyki w dużym wyborze, najsłynniejszych śpiewaków, Kiepura Śnieżka — sprzedam codziennie od 12.30—20-tej, niedziela 10—13. Kraków, Mogilska 8, m. 6. Przystanek koniec Lubicz. 2775

Srebrne nakrycie stołowe, sześcio i dwunasto-osobowe w pięknej kasecie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Stradom 25 m. 9. 2837

Kołdry jedwabne, ładne, mało używane, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 3006

Nakrycia stołowe, srebrne, platerowe i alpakowe, nierdzewne, poleca firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 3027

Hulajnoga, ostatni model, niklowane części, opony balonowe, składana na łożyskach kulkowych, wykonanie luksusowe, do sprzedania. Kraków, Grodzka 9. „Centrokomis“. 3326

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zmiana. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Futro męskie tchórze, kołnierz wydra, ubranie popielate ciemne i jasne sprzedam. Kraków, Starowiślna 35 m. 9.

Ubranie popielate, na średniego, bryczesy popielate, spodnie granatowe, pumpy, na średniego, oraz futro męskie, tanio sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 3581

Futro perskie, luźne, oraz z łapek perskich, dłam tchórze i nutriety, kostjum granatowy, narzutkę damską czarną, okazyjnie tanio sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 3582

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. — Sprzedaż, kupno, ocena. 5636

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 5637

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6. Salon obrazów. 8954

Patefon elektryczny szwedzki, zmieniacz dużych, małych płyt sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4, godziny dowolne.

Tapczany, otomany, materace, sprzedaje Kraków, Krakowska 29. Tapicer. 659

Fotel, łóżko, tapczany, otomany, materace sprzedaje Siwek, Kraków, Krakowska 29. 908

Pianino, fortepian, zagranicznej marki — sprzeda b. okazyjnie Kraków, Starowiślna 12, m. 22, oficyny. 2262

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, rolki papierowe, sprzedaje Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. (Podgórze). Tel. 174-81. 2459

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Telefon 186-06. 2686

Kilimy, dywany tanio sprzeda Komis, Kraków Pl. Dominikański 4. 2812

Airedalle terrier'a, 3-miesięcznego, zaraz sprzedam. Kraków, Mały Rynek 1, m. 11. Rasiński 3064

Sprzedam okazyjnie: szafę kombinowaną, serwantkę, bibliotekę, biurka, łóżka, tapczan, porcelanę, siatki, obrazy, Kraków, Krakowska 35. Kupno — sprzedaż mebli. 3065

Sypialnię nowoczesną z bieliźniarką, bardzo ładną, sprzedam. Kraków pl. Groble 20 22, oficyna. 3142

Srebro 12-osob., kompletne, w pięknej kasecie, dywan 6 m², strzyżony, sprzedam. Kraków, pl. Groble 20, m. 6.

Cielaki czarne pierwszorzędne, bardzo ładne, ubranie ciemne, żakiety, sukienki, bluzki, trencz na przeróbkę, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20, m. 8, oficyny. Oglądać od 7-ej wieczór.

Ule amerykańskie z pszczołami z kompletnym wyposażeniem zaraz sprzedam. Wiadomość Krzyżanowski Franciszek, Kraków, ul. Warszawska 152, tel. 157-14

Sprzedam natychmiast: łóżka z nocną szafką i szafę mahoniową. Kraków, Starowiślna 54/16 lub 17. 3460

Maszynę krytą, Singera i pianino, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy. 3551

Sznury do sznuraków, taśma, sznurek do szycia. Kraków, Kościuszki 21 — sklep. 3560

Wózek sportowy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Zielona 20, m. 1. 3590

Singera maszynę, do szycia, damską, w pięknej orzechowej szafce, stan pierwszorzędny, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 19 I p. 3602

Hulajnoga, na balonach, do sprzedania. Kraków, Borek Fałęcki, Poniatowskiego 465, obok szkoły. 3604

Kilim 8 m², wózek dziecięcy głęboki, patefon, tanio sprzedam. Kraków, ul. Wielicka 12, gospodyni. 3623

Łóżeczka dziecięce, siatki do łóżek, meble i t. p. rzeczy poleca w wielkim wyborze Skład Używanych Mebli, Kraków, ul. Limanowskiego 8. 3639

Maszynę do szycia, dobrą, tanio sprzedam. Kraków, Emaus 47 (Biała willa nad Rudawą, dojazd 4-ką do końca).

Wózek dziecięcy „Kon-Kon“, do sprzedania. Kraków, ul. Kawiory-Boczna 11, m. 5. 3650

Wózek sportowy, niklowany, podwójne koła tarczowe, łożyska kulkowe, 3-kolorowa ceratka, sprzedam. Kraków, ul. Św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 3660

Patefon elektryczny, zmieniacz płyt, koncertowy, ostatni krzyk techniki, zamienię na inny, wartościowy przedmiot, lub sprzedam. Kraków, ul. Wrzesińska 11, m. 14. 3671

Lis rudy ładny, tanio do sprzedania. Kraków, Starowiśln 84, m. 1. 3701

Sprzedam kajak-składak. Wiadomość: Kraków, Jagiellońska 9 m. 4 od 15—17 lub telefon 202 65. 3150

Wózek-autko „Konkon“ w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Senacka 13, dzwonek na prawo. 3164

Pies bernard, do sprzedania, dwu miesięczny. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3207“.

Sprzedam okazyjnie album znaczków polskich i Generalgouvernement oraz Protektorat. Kraków, Limanowskiego 35, m. 1, godz. 18.30—19.30. 3221

Do sprzedania: Okazyjnie suknia lniana, markizetowa granatowa, makata ładna, szachy, bilard. Kraków, Starowiślna 14, m. 9, III p. 3222

Peduszka niemowlęca (becik), bucik. damskie, czarne. Nr. 37, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Józefińska 22 13.

Sprzedam buty z cholewami, 43, męskie, Kraków, Fałata 11, m. 34. 3253

Sprzedam zaraz maszynę do szycia, krytą, mebel. Zgłoszenia: Kraków, Józefińska 3, m. 2. 3260

Sprzedam okazyjnie patefon elektr. (szafir). Kraków, Garbarska 4, m. 5. 3273

Okazja! Kajak 2-osobowy, sportowy, w dobrym stanie, na sprzedaż. Wiadomość: Kraków, Kościnszki 88, (Klasztor Norbertanek) u portjera. 3275

Fryzjerski zakład damsko-męski. Kraków, Śródmieście, sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3278“.

Fortepian Wirtha, krótki, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania Kraków, ul. Salwatorska 35, m. 1, od 14—16.

Sprzedam pianino z płytą metalową, stan pierwszorzędny, dywan 3.5×3.5 m, śliczny, lustro, wszystko tanio do nabycia. Wiadomość: Kraków, Dietla 47, m. 6. Drozdow. 3348

Korkowce, Nr. 36, beżowe, sweter biały, samodziałowy, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, 10 schody, m. 153.

Wózek dziecięcy, głęboki, „Konkon“ i rowerek o 3 kółkach, sprzedam. Kraków, Al. 29 Listopada 45a, m. 3. 3395

Wózek sportowy, „Kon-kon“, do sprzedania. Kraków, ul. Grzegórzecka 8.

Materace z włosia, trawy morskiej, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Pracownia. 3401

Matrymonialne

Poznam subtelnego, mądrego, zamożnego pana, z dobrej rodziny. Najchętniej Lwowianina lekarza. Mam lat 31, własne mieszkanie i warunki na bardzo dobrą żonę. Sprawę traktuję uczciwie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3724“.

Towarzyszki podróży w dalekie nieznane, młodej, miłej, kulturalnej, niezależnej, odważnej, szuka inżynier elektryk, kawaler, lat 40, wysportowany o zdecydowanym charakterze. Cel matrym. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46, „5“. 3741

23-letni, brunet, czarnooki, wzrost średni, zawód branża gastronomiczna, niezależny, pozna pannę, do lat 20-stu, ze sfer kupieckich, w celu matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 291k“.

Urzędnik państwowy, od września 1944 w stanie spoczynku, samotny, bez nałogów, o b. dobrym charakterze, pragnie poznać w celu matrym. wdowę, najwyżej z jednem dzieckiem, z własnym interesem lub gospodarstwem rolnym, posiada własny dom z ogrodem i odpowiednią gotówkę. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2648“.

Samotna pani, niezależna, zgrabna, miła, dobra, uczuciowa, pragnie poznać w celu matrym. pana kulturalnego, o dobrem sercu i prawym charakterze, od lat 31 do 45 (kawalera lub wdowca), któryby potrafił być dobrym przyjacielem i towarzyszem życia. Tylko poważne oferty, proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2743“.

Panna lat 30, z dobrej rodziny, pracowita, o dobrem sercu, ze sfer robotniczych, pragnie poznać w celu matrym. kawalera lub wdowca, chętnie z dzieckiem, do lat 40. Zgłoszenia z fotografją, za której zwrot ręczę, proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2747“.

Wdowa lat 38, z mieszkaniem, szuka dobrego ojca dla małego synka. Cel matrym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2750“

Technik-elektryk, kawaler, lat 28, przystojny, inteligentny, pozna pannę lub młodą wdówkę, przystojną, inteligentną materjalnie niezależną, do lat 28. Cel matrym. Fotografja mile widziana. Zgł. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2779“.

Panna lat 31, przystojna, średnie wykształcenie, samodzielna, właścicielka realności, materjalnie niezależna, pozna pana bardzo kulturalnego, pięknego charakteru, z wyższem wykształceniem. Cel matrym. Separowani i rozwiedzeni wykluczeni. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2780“.

Komu smutno i źle, niech pozna panienkę, brzydką, ale miłą, z charakterem Cel matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2946“.

Młody, przystojny, bogaty, poślubi wybitnej urody, bez przeszłości panienkę, chociażby biedną. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2978“.

Kulturalny lat 35, wysoki, brunet, materjalnie niezależny, pozna panią do lat 32, może być niezamożna, lecz miłego charakteru. Cel matrym. Zgłoszenia poważne, możliwie z fotografją, za której zwrot ręczę, do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 3083“.

Dozorca domu, wdowiec, bezdzietny, lat 65, poślubi osobę, również starszą, do lat 55, bezdzietną. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Szybko“. 1878

Kawaler, lat 30, mechanik — obecnie przedstawiciel wód mineralnych — poślubi panią, do lat 30. Z mieszkaniem mile widziane. Zgł. z fotografią pod „Pewność“, Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 1332

Rozwiedziony, fachowiec, brzydki, lat 31, średniego wzrostu, energiczny, dobry charakter i serce — poślubi brzydką, lecz miłą, gospodarną, dobrze zbudowaną, do lat 30, z mieszkaniem. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Niezależny“. 1333

Blondynka, lat 31, wzrostu średniego, dobrego serca, smutna. Może jest ktoś dobry, mądry, szlachetny i samodzielny, od lat 31—40, kto rozjaśniłby szarzyznę życia. Wdowcy z 1 dzieckiem, mile widziani. Separowani wykluczeni. Cel matrym. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Dobra matka“. 2633

Która z pań, naprawdę uczciwych, zechce poznać się z kawalerem, samotnym, lat 26 — obecnie na posadzie w Krakowie z branży samochodowej. Cel matrym. Zgł. tylko poważne Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Oczekuję“.

Separowany, lat 41, Polak, b. urzędnik sąd., obecnie górnik w kopalni węgla w Niemczech, pragnie nawiązać korespondencję ze zgrabną i miłą panią. Wykształcenie i przeszłość obojętne. Jedno dziecko mile widziane. Cel matrym. Anonimy kosz. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2635“.

Posiadam 100.000 zł. Oczekuję propozycji matrym. Warunek: prawdziwa kultura — przedsiębiorczy, uczciwy, wysoki wzrost, wiek 35—45 lat. Fotogr. pożądana. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Rok 1944“. 2761

Inteligentny, naprawdę solidny, kawaler, na posadzie, z wyższem wykształceniem, zawrze znajomość w celu matrym. z panną, do lat 28, wesołą, muzykalną, nie dzisiejszych zasad, znającą się na gospodarstwie i nadającą się do prowadzenia interesu. Posag mile widziany, ale niekonieczny. Zgłosz. proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2900“.

Auto-monter lat 40, szatyn, wzrost średni, jedynie tylko z braku czasu tą drogą szuka wdowy od lat 27 do 35, lub rozwódki. Cel matrym. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2666“.

Wdowiec w pełni sił, szatyn, średnie wykształcenie, poszukuje tą drogą pani do lat 40, brunetki, również ze średniem wykształceniem, materjalnie niezależnej w celu matrym. Fotografja mile widziana, której zwrot ręczę słowem honoru. Prowincja pożądana. Zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2834“.

Inteligentna, wartościowa, niezależna, lat 39, z własnem mieszkaniem, pozna pana. Cel małżeństwo. Sprawę traktuję poważnie. Anonimy do kosza. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2868“.

Panna lat 33, skromna, ze średniem wykształceniem, z braku znajomości, szuka pana od 33—40 lat, o łagodnym i zrównoważonym charakterze. Cel matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2874“.

Miła i przystojna brunetka lat 30, z własnym mieszkaniem, pragnie tą drogą poznać pana na stanowisku, do lat 45, w celu matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2917“.

Poszukuję dla kuzynki, panny 33-letniej, inteligentnej, sympatycznej, polecenia godnej, będącej na posadzie, w celu matrym. pana inteligentnego, dobrego, łagodnego usposobienia. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2933“.

Panna lat 35, blondynka, przystojna, domatorka (krawczyni), z braku czasu tą drogą pozna pana o dobrem sercu i charakterze. Wdowcy niewykluczeni. Poważne zgłoszenia proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2938“.

Poznam matrym. zgrabną panią, gospodarną, domatorkę, ewtl. pracującą w handlu, lubiącą dzieci — nawet co w życiu dużo przeszła nie ze swojej winy. Fotografje mile widziane i zwrotne pod słowem honoru. Nieanonimowe zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2942“.

Mistrz piekarski lat 31, sytuowany, wysoki, ciemno-szatyn, pozna pannę do lat 36, chętnie właścicielkę interesu. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2950“.

Dla koleżanki, krawcowej, niebiednej, szukam męża, do lat 40. Cel matrym. Poważne zgłoszenia z fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2953“.

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 3202

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, Św. Sebastjana 34, m. 2. 1038

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Nauka i wychowanie

Maszynopismo, stenografja, indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27.

Różne

Złoto branzoletki, sygnety, pierścionki z brylantami, oraz inne przedmioty, reperuje, odnawia, szacuje Pracownia Złotnicza, Kraków, Plac Wolnica 14, w podwórcu. 9638

Wydam 1 obiad smaczny, domowy, Kraków, Miodowa 13, m. 5. 1285

Maszyny biurowe przerabia, odnawia, naprawia specjalista, Zychowicz, Kraków, Felicjanek 21. 1387

Szczurowski, zaprzysiężony biegły otwiera kasy pancerne, prowadzi pracownię mechaniczno-ślusarską. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 1, tel. 189-61. 1395

Reperacje zegarków, zegarów i budzików, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 3025

Filatelistyczne Biuro „Kolekcja“, Kraków, Bracka 4, I. p. zamienia, sprzedaje, kupuje wszelkie znaczki i zbiory. Uzupełnia mankolisty. 2922

Poszukuję dla 2 osób na dłuższy czas letniska koło Krakowa, z dobrą komunikacją, możliwie całkowite utrzymanie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3049“.

Kto przyjmie na letnisko w pobliżu Krakowa, 10-letnią dziewczynkę. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3592“.

Obrazy stare, zniszczone bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie — przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6. Salon Obrazów.

Fotokopje dokumentów wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 1926

Koszule męskie i damską bieliznę, z powierzonych materjałów, wykonuje Pracownia „Alicja“, Kraków, Długa 27.

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF“, oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot“ — Kraków, Dietla 19 7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 3063

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje oraz naprawia: Armatys, Kraków, Stolarska 6. 3023

Pana, który w niedzielę, 23 lipca po przedstawieniu wieczornym, przez pomyłkę zabrał nie swój kapelusz, uprasza się o łaskawy zwrot i odebranie własnego kapelusza w kancelarji Teatru, Kraków. 3611

Nowość! Jesienne drewniaczki, czółenka i różne fasony, wykonuje Kraków, Grzegórzecka 4, sklep. 3711

S. p.

ZOFIA z Kosteckich Hr. BOSAK HAUKE

ur. w Wielkopolu, pow. Krasnostawski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu we Lwowie, dnia 11. VII. br., przeżywszy lat 87.

Nabożeństwo Żałobne

zostanie odprawione w kościele Najśw. Panny Marji w Krakowie, dnia 29. VII. br. o godz. 7.30 rano, na które zapraszają Krewnych i Znajomych

2930 **Dzieci, Wnuki i Prawnuki.**

Za spokój duszy ś. p.

Stanisława SZCZUROWSKIEGO

Urzędnika Zarządu Miejskiego

jako w I-szą bol. rocznicę śmierci odprawionem zostanie

Nabożeństwo Żałobne

w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie, w Kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, w piątek, dnia 28 lipca 1944 r. o godz. 6.30 rano, na które-to zaprasza Krewnych, Przyjaciół, oraz Znajomych

3580 **Żona i Synowie.**

Za spokój duszy Najukochańszego i Najlepszego Męża i Wujka ś. p.

Władysława KOZŁOWSKIEGO

urzędnika emeryta w Krakowie

jako w I-szą bol. rocznicę śmierci odprawionem zostanie

Nabożeństwo Żałobne

w piątek, dnia 28-go lipca b. r. w kościele paraf. w Borku Fałęckim w Krakowie, o godz. 7.30 rano, na które zaprasza:

3123 **Żona i Siostrzenica.**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy okazywali tyle pomocy i opieki w czasie choroby i wzięli udział w pogrzebie ś. p.

JÓZEFY PIERZCHAŁY

zmarłej dnia 17-go lipca 1944 r. w Szklanny

szczególnie Przew. Ks. Prałatowi Bombie z Proszowic, Ks. Proboszczowi Miłochowi z Niegardowa, Ks. Zemle z Koniuszy, wszystkim Krewnym i Znajomym, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

3678 **Siostrzenica.**

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi Stanisławowi Nowakowi, licznemu Duchowieństwu parafji Bożego Ciała w Krakowie, PP. Dyrektorom Bankvereinu, wszystkim Urzędnikom, Kolegom i Znajomym, którzy brali udział w pogrzebie ś. p.

Marjana Antoniego REIMANNA

Urzędnika Banku,

składamy serdeczne „Bóg zapłać“

3610 **Żona i Przyjaciele.**

Kawę ziarnistą przyjmuję do palenia. Stanisław Wachel, Kraków, Długa 53.

Sroczyński Józef Stanisław, syn Tadeusza, ur. 1908-9 z Oświęcimia proszony o podanie adresu. Kraków, Starowiślna 27, m. 6, Biuro, tel. 189-17. 3712

Dziewczynkę 5-miesięczną, zdrową, oddam za swoją. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Ładna“. 2631

Pianino, lub fortepian, dobrej marki, przyjmę na przechowanie w zamian za prawo ćwiczenia. Mieszkanie mam czyste i suche. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3765“.

Peleryny i płaszcze naprawiam szybko i solidnie. Kraków, ul. św. Sebastjana 33, m. 8. 3378

Zaginął 11-letni Andrzej Pietrzykowski (Elektoralna 29), dnia 30 czerwca br. wyszedł z Podegrodu pod N. Sączem i zaginął. Rysopis: wzrost średni, szatyn, oczy piwne, ubrany w popielate spodenki sportowe, obuwie, zniszczone czarne, bez czapki, granatowy płaszcz. Za konkretne wiadomości kierowane na adres: Warszawa, Elektoralna 29, (tel. 5-31-63), matka przeznacza wysoką nagrodę.

Zguby — kradzieże

Dnia 22. VII. 1944 skradziono legitymację cechową, kartę tramwajową, oraz Kennkartę, wystawioną przez Miejski Urząd Obwodowy przy ul. Lubelskiej w Krakowie, na nazwisko Marcinkowski Jan, rytownik, o których zwrot proszę za wynagrodzeniem. Kraków, ul. Florjańska 8. 3739

Zgubiono w dniu 17. VII. 1943 na stacji Słomniki Kennkartę Nr. VI/97583, na nazwisko Kalisz Bronisława, wystawioną w Krakowie dnia 2. IV. 1942.

Skradziono Kennkartę, Kartę Pracy, wystawione w Krakowie, na nazwisko Kargol Tadeusz, zam. w Krakowie. 2835

Skradziono portfel oraz Dienstausweis Nr. 4079, wystawiony przez Izbę Zdrowia w Krakowie, na nazwisko Szucka Jadwiga, Kraków, Batorego 19, m. 15. Proszę o zwrot Ausweisu za wynagrodzeniem. 2836

Skradziono Kennkartę Nr. 12382, wystawioną przez gm. Borek Fałęcki, oraz zwolnienie z Woskiej, wystawione przez lekarza niemieckiego i inne dokumenty, na nazwisko Bałdys Franciszek, Kraków, Łagiewniki, ul. Braci Dudzińskich 219.

Skradziono mi Kennkartę dnia 24. V. br. na placu w Krakowie, na nazwisko Frączkówna Aniela, wystawioną przez II Urząd Obwodowy w Krakowie, oraz dowód osobisty, wystawiony przez Landkommissariat Limanowa. 2904

Zgubiono Kennkartę, Kartę Pracy, legitymację roboczą i Ausweis, wydane w Krakowie, na nazwisko Tabisz Stanisław, zam. Kraków-Bielany Nr. 131.

Uwaga! Zgubiono portfel z dokumentami, na nazwisko Józef Kaufmann. Znalazca jest proszony o zwrot tych papierów, za wynagrodzeniem, Kraków, ul. Prądnicka 80. Szpital Miejski. 2920

Skradziono w dniu 17. VII 1944 Kartę Rozpoznawczą Nr. IV-199121, Kartę Pracy, wystawioną przez Urząd Pracy w Krakowie, na nazwisko Sukiennik Ludwik, legitymację służbową, wystawioną przez Kleinpolnische Handelsgesellschaft Kraków, świadectwo ukończenia 2-letniej Szkoły Handlowej w Krakowie. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.